N^ER 92. z Warszawy R. 1795. d. 21. Listop: w Sobotę.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

z Warszawy.

Kancellarya Administracyi Skarbu Publicznego z zlecenia teyże uwiadamia Publiczność, a szczególniey Obywateli Ziemi Czerskiey, iż stosownie do Rezolucyi JW. *Buxhewden* Generała, dnia 20. miesiąca Października zaszłey. Wielmożni Piotr *Zbroski* Łowczy Sanocki, i Tomasz *Roziecki*, Kommissarze Porządkowi Ziemi Czerskiey, na mocy Plenipotencyi od teyże Ziemi sobie daney, za dostawione na potrzeby woyska Rossyiskiego przez tęż Ziemię Mąki Czetwertni 490. i dwa Czetweryki, Krup Czetwertni 48. i dwa Czetweryki odebrali z Kassy generalney Skarbu Publicznego Summę Zł: Pol: 17969. gr. 7. Den: 9. Dan w Warszawie d. 16. miesiąca Listopada 1795. roku.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Gazeta Hamburska, która naypierwey zwykła donosić wiadomości z Anglii, w ostatnim Numerze swoim wyraża, iż Angielskie, Francuzkie, Hollenderskie i Szwedzkie nienadeszły tą razą żadne listy.

Nim dalsze nas doydą wiadomości, tym czasem Sessyi Parlamentu naypierwszey dnia 29. Października tu przytoczym czynności:

A N G L I A.

Z Londynu dnia 30. *Paźdz:* Po mowie Pana *Sheridana*, z innemi cale ozwał się sentymenta-

Uuuu

mi. P. *Jenikson*, iak roku przeszłego, który doradzał, aby woyska Angielskie prosto do Paryża maszerowały, teraz dowodził, że się do pokoiu skłonić należy.

Generał *Tarleton* oświadczył, że nieznayduie żadnego uspokoienia w mowie od Tronu, ponieważ ona tak smutne widoki otworzyła Anglii. Okazał, iż Francuzi wkrótce we Włoszech otrzymaią przewagę, miannowicie, iż woyska ich zwycięzkie będąc, wprzody przeciwko Hiszpanii, w marszu są złączyć się z Generałem *Kellerman*. Cofnienie się, rzekł daley, przy Renie, mało nas może cieszyć, ponieważ zyski, które zdobyli Austryacy i wątpliwe są cale, i niepewne. Myśl o zdobyciu *St Domingi* iest próżna. Poważyć się bowiem na takową wyprawę, to samo iest, co na zdobycie Ameryki kusić się. Wiadomo na czym się zakończyło w *Quiberonie*. Jeśli więc ninieysze systema utrzymywane będzie, czyliż nie trzebą oczewistych klęsk, i naysroższych lękać się ciosow, pod któremi całego kraiu moc, potęga, bogactwa, świetność, honor i sława upaść będzie musiała?

Pan Fox zaczął swą mowę okazuiąc, że Minister powinienby oskarżony być, o główną zdradę, że się poważył napisać dla Króla taką przeciwko ludowi mowę. Niedość rzekł, że pzez tę nieszczęsną woynę 5. milionow rocznych podatkow na biedny lud znowu narzucono, niedość, że głód zagraża okropnemi kraiowi skutkami, nie dość, że lud w ostatniey pogrążony iest przepaści; nędzy i ucisku, ieszcze się odważaią zuchwale szydzić z iego nieszczęścia, opacznie mu okazuiąc, iakoby stan iego był ulepszony.

Jużem od roku słyszał mówiących, że Francya w ostatnim iest zgonie. A przecież ta konaiąca Rzplta, izaliż niewiadomo, iak świetną zwycięztwy odbyła kampanią? Jeśliby zaś owe kry-

tyczne okoliczności, o których w mowie rozszerzano się, miały oznaczać przywrócenie Monarchii, co było iednym obiektem rozpoczętey od Ministrów naszych woyny, tedy mogę zapewnić że nigdy takowy moment od nich oczekiwany, nie przyidzie. Ba i sami nawet widzą to dobrze, że wcale iest rzeczą niepodobną, takowy zamiar uskutecznić. Xże mianuiący się teraz Ludwikiem XVIII. iest równie competens dziedzic do Tronu Francuzkiego, iak Kardynał d'York, nazwać się może dziedzicem Korony Angielskiey.

Woyna przeciwko opiniom, równie iest szkodliwą w polityce, iako i w Religii. A przecie Francuzi, których fundamentalne zasady chcieliśmy zniszczyć, od brzegów Bayonny, aż do Wesery zwycięzki swóy oręż rozszerzyli, a dekret, przez który okazywali chęć mieszania się do cudzych rządow, przez samego nawet Robespierra iest zacofniony. Dla czegoż więc niestarano się zaraz po upadku tego tyrana zawrzeć pokoiu traktatow? Jeśli Prusy i Hiszpania, mogły ugodę z Francyą uczynić, za cóż nie Anglia? równie iak i Hannower? Mówią pragnący rozlewu krwi, iż trzeba wprzód zobaczyć iak się też ukończy los nowey Konstytucyi. — Coż, a ieśliby ta po kilku miesiącach upadła znowu, to więc Anglia wieczną miałaby dla tego woynę prowadzić, i tym końcem iedynie, aby miliony po milionach, na próżno marnotrawiła?

Wszakże niechby i siedm razy na tydzień w iakim kraiu odmieniła się Konstytucya, tedybym przecie wolał negocyować z Rządem tego Państwa, niżli współ-rodaków na próżno krew rozlewać, wolałbym iaką taką ugodę niżli mieszkańców niszczyć, i coraz większemi obarczać podatkami obywatelów.

Zle się stało. Za co bowiem nie zrobiono wprzód pokoiu, nim Hollandya, Niderland, Gwa-

deloupe i St Lucia, nie były ieszcze utracone? Możemyż teraz lepszych ſpodziewać się kondycyi? Smutny iest stan zaiste wzrastaiącego teraz niedostatku, a Izba obowiązana iest zaradzić ostatniey ludu nędzy. Wszakże tak ſądzę, iż niepodobna rzecz tego dokazać, póki woyna trwać będzie. Z pokoiem iedynie, z pokoiem wróci się i dostatek. Cóż mamy czynić z Emigrantami, których daleko lepiey moglibyśmy użyć, niżeli wysyłaiąc iakoby na to do Quiberonu, aby tam byli pomordowani? Jednakowoż ſpodziewam się, że choć Ministrowie lud podsycali dotychczas fałszywą uwodząc go pomyślności nadzieią, ſpodziewam się mówię, że przecie teraz ſzczyrze zechcą pomyślić o nayprędszym z Francyą zawarciu pokoiu.

Proponował zatym Pan Fox, aby zamiast adreſsu prosić Króla, iżby niezwłocznie był pokoy zawarty, wystawuiąc okropny stan woyny i kraiu, tudzież wspominaiąc, którzy ſprzymierzeńcy odstąpili Anglii, które wyspy odebrano, iak się nieszczęśliwie skończyła expedycya do Francyi, wiele krwi Bretonow przelano, wiele zmarnotrawiono pieniędzy, iak ſrodze Obywatele są uciśnieni, iak wiele manufaktur upadło, w iakim iest stanie prawie zniczczony handel, a ztąd o nayrychleysze zawarcie pokoiu z Rządem Francuzkim usilnie nalegać doradzał.

Tym końcem, następuiący proiekt adreſsu do Króla Jmci podał.

Prosiemy W. K. Mości, abyś rzucił oko na zdarzenia 3ch lat zeszłych, i abyś porównał ſytuacyą, w którey były Mocarstwa, gdy woiować zaczynały z teraznieyszym nieszczęsnym onych stanem, abyś uważyć raczył, iż większa liczba z ſprzymierzonych, na których pomocy W. K. Mość zasadzałeś nadzieie, iedni odstąpili zgoła od wspólnych związków, dla znalezienia bespieczeństwa w traktatach pokoiu, drudzy za-

warli alians z naszemi nieprzyiacioły; prosiemy, abyś przypomniał sobie W. K. Mość, że nasze w Indyach Zachodnich possessye spustoszone są i zepsute, a innych bespieczeństwo na łupiestwa iest wydane, prosiemy, abyś i to na pamięć raczył przywieść, że wyprawa na brzegi Francuzkie, albo cale wniwecz poszła, albo nam okropne przyniosła klęski, gdy uroione bez żadnego fundamentu były przyszłe szczęśliwości, a iednak zelżone imie W. Brytani zostało, gdy na rzeź owe są wydane ofiary, w których umysły Ministrowie W. K. Mci wrażali nadzieię, że ich usiłowania, całą swą mocą Anglia wspierać będzie. Chciey W. K. Mość, i to ieszcze mieć w pamięci, iż wpośrzód wszelkich tych przeciwnych i nieszczęsnych przypadkow tak wielka strata w ludziach i pieniądzach nastąpiła, iakiey daremniebyśmy szukali przykładu w dawnieyszych woiennych historyach.

Taki iest stan wynikły z przedsięwziętych od Ministerium dotąd układow. Nie możemy więc inaczey wywiązać się z obowiązkow naszych, któreśmy winni W. K. Mości, całemu kraiowi, i sobie samym oświadczyć, iako prosić gorąco, abyś raczył Królu mieć na to pilną baczność, iż rzecz iest niepodobna w teraźnieyszey woynie to pozyskać, co było uważane iey naypierwszym obiektem, a teraz iest stracone.

A zatym prosiemy naypokorniey W. K. Mości, abyś w dalszy czas nieprzychylał się do fałszywey opinii owey, iakoby Rząd we Francyi nie był w stanie utrzymać zwyczayney Mocarstwom relacyi pokoiu i przyiaźni. Gdyż ta opinia przeciwną iuż doświadczeniu być się okazała przez ugody poczynione z Ameryką ziednoczoną i z Państwy Europy, które neutralność przyięły, a ta wiernie iest i z honorem dotrzymana. Uważ i to Królu, że tak opaczna opinia, przeciwko narodowi Francuzkiemu zupeł-

nie iuż upadła, przez aktualną pozycyą Mocarstw, które zawarły traktaty pokoiu z Francyą.

Prosiemy zatym, aby W. K, Mość niewzbraniał się przedsięwziąć śrzódki ostateczne, aby iakakolwiek niech będzie forma teraznieyszego wewnątrz, lub przyszłego Francyi Rządu, pokoy z tą Potencyą zawrzeć, gdy za naywiększą poczytać można nadgrodę za koszta straconej, gdy się zwróci Narodowi przemysł, obfitość i spokoyność domowa.

A w tym czasie, gdy wołamy z głębokości serca do W. K. Mci, abyś rozważył mądrością swoią Królewską, iak niepożyteczne było dotąd woyny popieranie, i iak próżnie są łudzące przeszkody, które do zawarcia pokoiu nam przeciwni okazuią, a my oświadczamy się, iż ieśliby Rząd Francuzki teraźnieyszy, odrzucił kondycye pokoiu od W. K. Mci proponowane, i ieśliby trwał w zamiarach woiennych, bądź to w celu pomnożenia swych krain, bądź, aby systemę swego rządu w inne kraie wprowadził, my pod ówczas wspierać będziemy naymocniey rozpoczętą woynę, maiąc zupełną ufność, iż odwaga Narodu, gdy o takowy interess walczyć będzie, chociaż osłabiony iuż niemal do końca przez owe źle kombinowane plany od tych, którzy do Rady W. K. Mości wpływali, iednak Narod zwykłą sobie walecznością dopełni naysilniey wszystkie obowiązki sprawiedliwości i potrzeby.

(*Odpowiedź Pana Pitta w Dodatku.*)

AMERYKA.

Z Filadelfii d. 2. *Paźdź:* Rocznica Francuzkiey Rewolucyi w Mieście tuteyszym, w *Boston*, i w innych Miastach Stanów ziednoczonych uroczyście iest obchodzona.

Tuteysze Gazety wszystkie zbieraią okoliczności tyczące się Generała *Lafayette*. Syn iego starszy Jerzy *Washington Fayette* właśnie teraz iest przytomny w *Neuport*.

Wyspa Sgo Wincentego iedna z Antyllow opanowana iest zupełnie przez Francuzow. Na wyspie *Gwadalupie* stoi 15. tysięcy ludzi w gotowości na wpadnienie do *Martiniki.*

FRANCYA.

Z Paryża d. 30. *Paźdz*: Nowy Rząd Francyi iuż iest uformowany. Zgromadzenie Prawodawcze nastąpiło na mieyscè Konwencyi. Spełzła więc zupełnie nadzieia nieprzyiacioł, ktorzy mieli otuchę, że tak ważna odmiana do skutku nie przyidzie. Wszystko się opak ich nadzieiom stało. Spodziewamy się, że od wykonania nowey Konstytucyi zakwitnie stała pomyślność dla Francyi. Spokoyność, którey teraz używamy, winniśmy chwalebnemu zwycięztwu dnia 5go Października.

Konwencya zakończyła bieg swych czynności Dekretem przynoszącym chwałę ludzkości, to iest wprowadzeniem zasad łagodności przez Dekret amnestyi dla wszystkich spraw Rewolucyinych. Zwyciężywszy orężem iednych, i kroki onych przeciwko Oyczyźnie zatamowawszy, a drugich łagodnością przeciągnąwszy na swą stronę, tym samym wezwała wszystkich do spólney obrony dobra powszechnego. Gdyż dla tych nawet Osob i Urzędnikow amnestyą uchwalono, ktorzy obwinionemi byli o rozrzutność publicznych skarbow, dodano atoli w Dekrecie, iż prywatne Osoby, któreby się przez to sądziły być uszkodzonemi, sądownie przeciwko takowym czynić mogą.

Mimo to, wyiętemi od amnestyi zostáli spiskowi 5. Października, deportowani Xięża, i Emigranci. W tymże Dekrecie zarazem zakazano pod surową karą na publicznych zgromadzeniach, aby nieużywać wyrazów znowu wznawiaiących exystencyą iakichkolwiek partyi.

Na Emigrantow zatrzymano karę śmierci.

Gdy takowy Dekret uchwalony został, a Konwencya z dnia 26. na 27. dzień Październikа w nocy ustała, zaraz Osoby od Departamentow obrane w Zgromadzenia Elekcyine uformowały się. Podług Dekretow 5. i 13. *Fructidora* powinno Zgromadzenie Prawodawcze w przypadku, gdyby 500 Deputowanych nie było w zupełności obranych, takową liczbę brakuiącą taynemi wotami z Członkow nie obranych, a zdatnych na elekcyą dopełnić.

Ze wszystkich protokułów zgromadzeń elekcyinych w Rzpltey okazało się, że tylko 379. Członkow z Konwencyi przeszłey od Departamentow obranych było. Niedostawało więc 121. Deputowanych, gdyby nie przez Dekret poprzedzaiący było zastrzeżono, iż dla poźnego nadeyścia protokułow od zgromadzeń elekcyinych z Kolonii, 17. Deputowanych tychże Koloniow z Konwencyi do Ciała Prawodawczego wezwani być mieli. Zostało więc ieszcze 104. Deputowanych do obrania, których gdy się ukończyło mianowanie, ustało zatym zgromadzenie elekcyine.

Zgromadzili się zatym tak dawno obrani, iako i nowo przybyli Deputaci w sali Konwencyi. Zweryfikowano ich pełnomocnictwa, roztrząśnione są assekuracye, ile ma lat każdy Deputowany, który żonaty, a który bezżenny &c. Potym obie Izby nowego Ciała Prawodawczego, to iest: Rada starszych, i Rada piąciuset uformowane zostały, do których Członki podług aktu Konstytucyi losem obrane były.

Zawczora obie Rady formuiące kształt Izb wyższey i niższey, zaczęły swe sessye, na których zatrudniano się po większey części mianowaniem Prezydentow i Sekretarzow. *Daunau* mianowany Prezydentem Rady Piąciuset, a *Larevcillere-Lepaux* Prezydentem Rady starszych, czyli 250. Ta Rada odbywa swe sessye w sali

przeszłey Konwencyi, a Rada pięciuset w ſali nazwaney (*Sale de Manege*) gdzie przedtym Konstytucyine i Prawodawcze Zgromadzenie, a nawet i ſama Konwencya przez czas nieiaki miewała ſessye. Rada 250. obrała za ſwych Sekretarzow *Baudin*, *Charles Lacroix*, *Lanjuinais*, i *Bréard*. Wczora także Rada 500. obrała ſwych Posłańców (*Meſsagers d' Etat*) którzy podług nowey Konstytucyi są przeznaczeni do przenoszenia zleceń, gdy iedna Rada wysyła do drugiey poselstwo. Temi posłańcami są mianowani *Geffroy* młodſzy, *Poupart* starszy, *Fournier*, i *Sevestre*, a Sekretarzami i *Reubell*, *Cambacérès*, *Chenier*, i *Thibaudeau*. W czasie ſeſsyi przybyli różni nowo obrani Reprezentanci przed ſalę. Szyldwachy niechciały wpuścić, ponieważ nie byli w nowo przeznaczonym stroiu dla Reprezentantow. Wszakże to ſprzeciwienie się Szyldwachow zaſpokoione wkrótce zostało.

Rada Starſzych obrała także wczora ſwych Posłańców, mianowani są, *Geffroy* starszy, *Fremenger*, *Bardan*, i *Poupart* młodszy. Zaraz na początku ſessyi upominał Prezydent *Lereveillere-Lepaux* będących po trybunach arbitrow, aby zdieli kapelusze, i zaniechali okazywania tak radości iako i nieukontentowania; Takowy porządek, iak wiadomo, dekretem iest przepisany.

Wstąpił zatym *Charlier* na trybun, który ieszcze za czasow Jakobinow znany był z cnoty i gorliwości Republikańskiey, wniosł on, aby dla uczynienia tey ſessyi uroczystą i pamięci godną, wszystkie Członki przysięgły, iż gotowi są umrzeć za Rzpltą. „Powinniśmy zaraz na początku oświadczyć Royalistom, iakich z nas Mężow ſpodziewać się maią, i iak mało im pomoże knowanie nowych zamachow. Tak iest, na zawsze musi zostać Rzplta ugruntowaną. Każdy z nas powinien być gotow, iak niegdyś nieśmiertelney sławy Rzymianin *Brutus* poddać pod miecz

ſprawiedliwości własne ſwe dzieci; ieśliby one zdraycami Oyczyzny być miały.

Na to odpowiedział *Charles Lacroix*, iż nie potrzebną iest rzeczą wyż wspomnioną czynić przysięgę, gdy zapewne nie ma żadnego między nami, któryby nie był gotow życiem własnym bronić i utrzymywać Rzpltą. Odrzucony więc został proiekt, i nawet dekretowano, że nigdy więcey w protokule nie ma być wzmiankowany.

Lista Członkow Ciała Prawodawczego iuż wydrukowana. *Lanjuinais*, *Boissy d'Anglas*. *Henry Lariviere*, *Lesage*, *Durand Maillane*, i *Rovere* więcey niż od 40. Departamentow zarazem zostali obrani. Między temi zaś, ktòrzy nie od Departamentow, ale od ſwych kollegow ſą ogłoſzeni, liczą się: *Bourdon*, *Gentil*, *Lecomte*, *Denzel*, *Delcloy*, *Isabeau*, *Varlet*, &c.

Przed zakończeniem Konwencyi, *Merlin de Douai* gdy uczynił obszerny rapport całego zaburzenia, walk, i zwycięztw odniesionych dnia 5. 6. i 7. Paźdz: nad Sekcyami, po nim *Barras*, który był obrany od Konwencyi na mieyscu Generała *Menou* Kommendantem Paryża, iako ſam w pośrzod wszystkich ogniow Paryzkich Sekcyi przytomny, wyliczał wszystkie szczeguły w naydokładnieyszych wyrazach. Trudno dla obszerności takowe rapporta tu przytoczyć, wszakże nie możemy zamilczeć owego rysunku, który w tymże rapporcie *Barras* przedstawia względem ſytuacyi i niebespieczeństwa wypadku Rzeczypoſpolitey Francuzkiey przez uknowany traktat, który, powiada, zrobiony iest w Paryżu, a ratyfikowany w Bazylei o przyſzłym losie Francyi. Mowi *Barras* w tymże rapporcie, iż takowy traktat zda się mieć zupełny stosunek do utworzonego w Pawii traktatu, o którym roku 1792. tyle mówiono, lubo realność iego zawsze była wątpliwa w oczach ludzi, którzy

zwykli rzeczy zgłębiać, a powieści rozsiewane do okoliczności dziennych stosować umieią.

Spokoyność panuie w Paryżu, rzekł *Barras*, obłąkani ludzie żałuią wprawdzie iż pobłądzili, wszakże wściekłość wzmaga się w sprzysiężonych sercach. Oni to, oni z Deputacyą swoią w Bazylei, i z Agentami Angielskiemi korrespondencyą utrzymywali.

Patrzcie na Emigrantów ze wszystkich stron powracaiących, którzy panowanie swe usiłuią wzmocnić w Marsyli. Patrzcie na ich siepaczow przeformowanych w kompanie zboyców. Oto znowu Toulon obiecany Anglikom. Oto klub w tym mieście ścisłym związany węzłem zdrady: pod imieniem Komedyi Mieyskiey, a do którey bilet weyścia ma za cechę kwiat lilii, a drugi bilet Krzyż S. Ludwika.

Patrzcie na kokardę Narodową nogami zdeptaną, i rzućcie okiem na obrońców Oyczyzny podłą okrytych obelgą. Czytaycie wypisane Francyi przeznaczenie w traktacie przeszłych tyranow naszych, zrobionym dawniey w Paryżu, a ostatecznie w Bazylei potwierdzonym.

Zaręczaią tam przywrócenie dostoyności Królewskiey, Parlamentów, intendencyi, praw feodalnych, i dziesięcin. Smierć w takowych spiskach na tych zaprzysiężona, którzy wotowali na *Kapeta*, a wymordowanie tych wszystkich, którzy pełnili obowiązki funkcyi Republikańskich. Uyrzycie tam ustąpienie Kolonii naszych Anglii, oddanie kraiu Roussilionu Hiszpanii, oddział trzech Biskupstw i Lotaryngii dla Austryi, a zaś Xstwa Sabaudyi, Bresse, i Bugey dla Turynu wyznaczenie. Uyrzycie Patryotow Niderlandu na wycięcie, Patryotow Hollandyi na ofiarę zawziętości Domu Xiążąt Oranii powyznaczanych.

Niewiadome są teraz ani okoliczności, które sprawiły, że ten traktat w Paryżu iest pod-

pisany, ani kto do niego wchodził, ani kto podpisywał, ani iaka data, ani iaki azard sprawił, że tak zręcznie kopia tego traktatu wpadła do rąk partyi związkowey, dosyć na tym, że połączone usiłowania wyraźnie oznaczaią zgon Konwencyi, i Rzpltey Francuzkiey.

Jest nadzieia, iż niewątpliwy charakter pewności, który będzie można w tym traktacie znaleść, gdy publikowany zostanie, dalekim go uczyni od wszelkiego podeyrzenia fałszu.

Barras mowę swą zakończył rysunkiem niebeśpieczeństw teraźnieyszych, które wolności zagrażaią.

Royaliści, powiada, na wszystko się odważyli, dla podźwignienia zbrodni tyranii, trzebaż więc odważyć się na wszystko dla tryumfu Rzpltey. Już po Rzpltey, ieśli nie iesteście przeciwko zdraycom nieustraszeni. Rozumicie, żeście ich zniszczyli, lecz daycie ucho na ich buntownicze mowy, posłuchaycie haniebne złorzeczenia, i okropne na Rzpltą obelgi. Podług ich pogróżek, oto wszystko co się tylko ruinie tey Rzpltey opierało, będzie wycięte. Jeszcze kilka dni, wołaią, a nie zostanie ani ieden obrońca wolności na świecie.

Zwycięzcy dni 5. 6. i 7. Paźdz: są poczytani iako złoczyńcy. Już takowe bluźnierstwa nawet aż w tey świątyni słyszeć się dały. Jest moim obowiązkiem, iżbym dla obrony Oyczyzny wszystko tu doniosł. Kto w niebeśpieczeństwie Oyczyzny nie śpieszy na iey ratunek, albo ią zdradza, albo się na iey zgubę zprzysięga.

Zda mi się, że wielu mówiących słyszę, iż buntownicy są rozbroieni, ale pamiętaymy, że ich partyzanci i bezczelni obrońcy są ieszcze mocni. Bardziey zatrudnieni są, aby pocieszyli świętokradzkie cienie swych przyiaciol, niż aby rany opatrywali strapioney Rzpltey, przeto chcą ieszcze dziś od waszego odstrychnąć się to-

warzystwa. Cały grunt Royalistow iest wprawdzie nadwątlony, ale nie do szczętu starty. Ich okropne dzieła trwaią dotąd. Oto spiskowi chcą nawet i w Magistraturach zasiadać. Przez niewczesne pobłażanie stalibyśmy się winnemi teyże zbrodni, która zamach na Rzpltą czyni, ieślibyście tę zbrodnią puścili bezkarnie Pamiętaycie, iż po występku na własną Oyczyznę powstania, więcey nic nie zagraża tak ocaleniu publicznemu, iako nikczemne zbrodniom pobłażanie. Jeśli zostawicie styr całego rządu w podeyrzanych ręku, porządek towarzystw ludzkich na długie czasy w zamieszanie będzie wprawiony. Wiek przynaymniey cały domowych niezgod wnętrzności nieszczęśliwey Oyczyzny naszey szarpać będzie. Wroćcie się więc do wysokiego powołania waszego, do którego sławy nim wzniesie was górne przeznaczenie, strzeżcie się Oyczyzny nieprzyiaciołom, zostawić tryumfu, któryby obelgą był rodzaiu ludzkiego. (póty *Barras*.)

Dnia 20. Paźdz: osobliwszy tu się fenomen okazał. Od zachodu postrzeżono czarny i gęsty obłok posuwaiący się na horyzoncie. Część iedna nieba iasna była. W pośrzod chmury widziano promień rozrzucaiący inne dziwnie iasne promienie. Przechodził ow promień po powietrzu, i światłość swą łączył z drugim obłokiem na zachodzie będącym, który iuż nie był tak ciemny, iak pierwszy. Ten widok trwał przez pół godziny. Zatym promień tęgie światło wydaiący zwolna ustawał, a na północney stronie okazał się niezliczonych zbiór promieni, ktore z powstaiącą nagle mgłą pomieszane, wydawały cale nadzwyczayny widok. Ta nowego rodzaiu północna zorza, zasługuie na uwagę Astronomow.

Tym czasem Niewiasty Paryzkie utworzyły z tego widoku nie mało wnioskow. Z tey przyczyny wiele ich przez całą noc nie spało. Jedne kompanie przerażone były postrachem;

drugie w nadziei lepszego szczęścia miłą perspektywę lepszych czasow w różnych określały imaginacyach.

NIEMCY.

Z Bergstrasse d. 2. *Listopada.* Wczora w nocy Francuzi z *Manheimu* od strony *Neckar* zapalczywą uczynili wycieczkę; wszakże rycersko zostali od Austryakow odparci, lubo znaczną im Francuzi zadali klęskę.

Z Wetzlar d. 3. *Listopada.* Jutro wychodzą ztąd Prusacy, od dnia 11. Września tu stojący pod kommendą Majora *Karlowicz*, i póydą do Frankfurtu nad Menem.

Z Wyższego Renu dnia 4. *Listopada* Armia Kondeyska z aie się, że teraz przedsiewziąć iakieś kroki zamyśla. Około linii *Kehl* tym czasem barzo czynnie pracuią.

Znowu oddalenie wszystkich Francuzkich Emigrantow z kraiow *de Baden* pod dniem 19. Października surowo iest przykazane. Cyrkuł Szwabski dnią 12. Październ: postanowił prosić Cesarza o zniesienie przerwania handlu z Szwaycaryą. Z *Dusseldorf* ustąpili Francuzi prócz 3. batalionow.

Z Frankfurtu d. 5. *Listopada.* Generał *Pichegru* ściąga teraz swą armią przy *Landau*, i stara się onę zwiększyć przez licznie zebraną rekwizycyą w ludziach dla posunięcia się naprzeciw Austryakom, i wydania onym batalii.

Całe woysko Francuzkie, które od *Moguncyi* przymuszone do reterady zostało, a którym kommenderował Generał *Chales*, poszło w stronę *Luxembourga.* Wszakże wiadomość, że porażeni Francuzi przy *Moguncyi* niedaleko *Simmern*, i że zupełnie są zniesieni tak, iż 6000. wzięto ich w niewolą, i ieszcze do tego 100. armat zabrano, do dziś dnia ieszcze się niepotwierdziła.

Stratę woysk Francuzkich opisuiąc Gazeta Hamburska w Numerze swoim 179. wyraża od

dnia 13. Październ: ludzi do 25,000. oprócz pleyzerowanych, a blisko 10,000. niewolnikow.

Dodaie, że dwa razy zwyciężyli Austryacy przy *Neckar*, dwa razy przy *Manheimie*, kilka razy przy *Neuwied*, a oprócz tego główne armie Francuzkie, tak od *Menu*, iako i od *Moguncyi*, z wielką stratą przymuszone zostały do reyterady.

Z Moguncyi d. 5. *Listopada*. Od dwuch dni żadney niemamy pewney wiadomości o obrotach armii Feldmarszałka *Clairfait*, tyle wiemy tylko, że się coraz posuwa daley naprzeciw nieprzyiacielowi, który się ustawnie cofa. Tym czasem spodziewamy się generalney i żwawey batalii, gdyż mówią, że Generał *Pichegru* czyni wielkie do tego przygotowania. Wszakże Generał *Clairfait* nie wprzod ma się rezolwować, póki niezostanie wzmocnionym przez korpus od 15000. ludzi, które od armii *Wurmsera* ieszcze tey nocy przez Ren przeyść miało.

Z Bergstraſse dnia 6. *Listopada*. Przechodził tędy drugi transport 12to i 24. funtowych armat ku *Manheimowi*. Stoiące woyska Cesarskie przed tą fortecą przed kilką dniami 6. kul sześcio-funtowych na miasto wyrzuciły. Dziś z tamtey okolicy słychać mocną kanonadę. W *Manheimie* nie ma Francuzkiey Kawaleryi, przeszła ona za Ren naprzeciw Feldmarszałkowi *Clairfait*. W okolicy *Heildelberg* wszyscy wieśniacy, tudzież wozy i konie wzięte są w rekwizycyą dla rychłego dostarczenia drzewa na most. W nocy nawet pracuią koło kociołkow ze smołą, a co tylko zostanie wygotowanym, natychmiast transportuią przez *Wisloch* do wyższego Renu.

Pontony, które od nieiakiego czasu przy *Heidelberg* stały, przewiezione są do *Ladenburg*. W tuteyszey okolicy stoi dotąd korpus Cesarskiey Kawaleryi wcale bezczynnie. Sądzą, iż wkrótce przy *Rheintürkheim*, gdzie ma

być most wystawiony, przeydzie Ren dla wzmocnienia armii *Clairfaita*.

Z Rheinstromu d. 9. Listopada. Z obozu przy *Manheimie* pod datą 2go t. m. donoszą, iż zaprzeszłey nocy postrzeżono oboz nieprzyiacielski na lewym brzegu Renu od 60.000. pod dowodztwem Generała *Pichegru*, którego prawe skrzydło do *Rheinschanze*, a lewe ku *Worms* rozciągało się, Francuzi bronią się w *Manheimie* z naywiększą żwawością.

Urzędowe wiadomości o *Clairfaita* woysku, są tylko do daty 7g dnia Listop: z *Pechtheim* nadesłane. Listy z *Moguncyi* donoszą, że Cesarscy d. 6. do *Worms* weszli, i natychmiast daley się posuneli, a dnia 7. uderzyli na Francuzow przy *Frankenthal*, i do 800. w niewolą zabrali, między któremi, iak mówią, ma się znaydować *Merlin de Thionville*. Dalszych wiadomości nie mamy. Donoszą wszakże, iż trzy statki z rannemi przybyły do *Moguncyi*.

Z Kolonii pod datą 6. piszą, że Francuzi czynią tam przygotowania do reyterady, i są zatrudnieni przeprowadzaniem Łazaretow i Magazynow. Barzo wiele znacznych osób mieli wybrać na zakładnikow, którym po domach postawili żołnierzy. Generał *Jourdan* posunął się naprzeciw Austryakom, ktorzy także awansowali do *Hundsrück*,

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 30. Października. Pełnomocny Minster Francuzki Pan Rivals, dnia 27. odprawił audyencyą pożegnania Króla Jmci, a następuiącego dnia, Pan le Hoc, iako Ambasador extra ordynaryiny prezentowany był u Dworu — Wczora nowy Hellenderski pełnomocny Poseł obywatel Dedem, pierwszą miał audyencyą.

Inkwizycya względm wystrzału w Drotningholm, trwa nieprzerwanie, dotychczas iednak sprawcow niedocieczono.

DODA-

DODATEK Do... N^RU 92.
KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.
W Sobotę d. 21. Listopada R. 1795.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 30. Października.

P. *Pitt* z nawiększą żwawością odpowiadał przeciwko wnioskowi P. *Fox.* Zaraz na początku wyraził, iż lubo słyszanego w Izbie głosu osobliwsze są zasady, iednak trudno się mógł kto spodziewać, żeby ieszcze barziey extraordynaryine od zacnego Reprezentanta były wprowadzone do adresu propozycye, a mianowicie, aby uczynić kroki do Francuzow końcem wniścia z niemi w ugodę bez nadgrodzenia strat poniesionych.

Jest to, dodał, takiego gatunku żądanie, które sama świątość przywileiow Parlamentu dozwala iawnie oświadczyć z upewnieniem się, iż kara żadna nienastąpi za to, a lubo ia nie mogę owey retorsyi przeciwko zacnemu Reprezentantowi uczynić, żebym pogroził oskarżeniem do Narodu, wszakże gdyby P. *Fox* był Ministrem, i gdyby taką wniosł propozycyą do Izby, pewnieby zasłużył być oskarżonym barziey niż ktokolwiek inny, który przeciwko swey oyczyznie wykroczył.

Toż Pan *Pitt* usprawiedliwiał mowy Królewskiey artykuły, dowodząc, iż takowy głos Monarchy zupełnie z owym zgadzał się, który był słyszany w czasie ostatniey Parlamentu sessyi. Z całey atoli dosyć obszerney Pana *Pitta* mowy, nic barziey niesprawiło wrażenia, iako część mo-

wy stosuiąca się do nowey Konstytucyi Francuzkiey.

Ta Konstytucya, rzekł P. *Pitt*, podług dekretu Konwencyi, wydana iest w tym składzie ludowi za przystaniem formalnym tegoż ludu Francuzkiego na nią, że upoważnia Reprezentantow do tyla, iż mogą imieniem ludu wszystko czynić, i nawet nie mam żadney w tym trudności powiedzieć, iż skoroby tak było, tedyby od owego momentu wszystkie zarzuty przeciwko formie i zasadom tego Rządu zniknęły, któreby przeszkodą były do tych czas wszelkim negocyacyom pokoiu.

Wyznam z tąż samą szczerością, iż pod ów czas okazałyby się takie kondycye, któreby decydowały, czyliby się można spodziewać pewności niewątpliwey, i nadgrody przyzwoitey w proporcyą szkod powetowania uczynionych kraiowi naszemu.

Wszakże gdybyśmy w teraźnieyszych okolicznościach dla zbyt porywczey i niewczesney pokoiu chęci, albo dla iakichści układow zmierzaiących do nadwątlenia sił naszych realnych, lub dla niedostatku odwagi na przełamanie wszelkich trudności, na ktorych zgadzam się realność, gdybyśmy mówię, spuścili z oka tę uwagę, że nieprzyiaciel 10. tysięcy razy w większym za nas iest ambarassie, a gbybyśmy odrzucili owe korzyści, które nam ten widok przed oczy stawi, i gdybyśmy niechcieli pod kondycyami sprawiedliwemi na ten pokóy przystać, byłoby to zdarzenie w opinii moiey nayfatalnieysze, iakie się tylko może trafić. (Poty z mowy P. *Pitta*.)

W marynarce tuteyszey nowych kul maią używać, które są wynalezione od Pana *Walker*. Te kule są formy koniczney, a płaskie w bazie, wzdłuż maią dwa razy tyle dyametru, ile baza, a sięgaią 4. razy daley niźli ordynaryine tegoż obwodu kule.

FRANCYA.

Z Paryża d. 1. *Listopada.* Kapitan *Robin* Kommendant Francuzkiey Eskadry donosi pod datą 28. Września z stanowiska na morzu, że 24. Portugalskich, i 10. Angielskich Statkow pokonał, i że bogaty Statek z Brazylii, a zaś Angielską Briganeynę z Filadelfii płynącą opanował, i do Cadix zaprowadził.

Znowu nie mało Diwizyi z obozow niedaleko Paryża, i w okolicach dalszych stoiących, spiesznie do woysk nad-Reńskich, a drugie do Sambry i Mozy pomaszerowały.

Barrere iuż wywieziony iest z więzienia *Saintes* do *Guiany* kraiu dzikiego w Ameryce połudnlowey do Francyi należącego.

Generał *Menou* od rady woyskowey przed którą stawiony był, zupełnie uwolniony. Lud go na ramionach niosł przez Miasto z tryumfem, wołaiąc: Niech żyie sprawiedliwość! i ludzie krwi niechcący.

Generał *Barras* kommendę złożył, którą miał nad siłą zbroyną woysk w Paryżu wewnętrznych. Mianowany iest na iego mieysce Generał *Bouna-porte.*

P. S. Dowiaduiemy się, iż *Sieyes*, *Rewbell*, *Barras*, *Letourneur*, i *Lareveillere* Członkami wykonawczego Dyrektoryatu są mianowani.

Różne tu pogłoski są o Reprezentancie *Merlinie de Thionville.* Jedni twierdzą, iż gdy przyczyną był znaczney porażki woyska Sambry i Mozy, że od rozdrażnonych żołnierzy iest rozsiekany, drudzy, że sam się z bił, inni że od iednego z wyższey rangi woyskowych poległ w poiedynku. Czas prawdę odkryie.

HISZPANIA.

Z Madrytu d. 10. *Październ:* Do naszych Amerykańskich osad, wyszła iuż mocna eskadra z tuteyszych Portow, aby w pogotowiu na wszelkie przypadki, siły zbroyne w tamtey części swiata były wzmocnione.

NIEMCY.

Z Wiednia d. 4. Listopada. Dziś Podpułkownik Markis de Chatelair z 30tą poprzedzaiącemi postylionami przybył tu, donosząc od Feldmarszałka Clerfait, o zwycięztwie dnia 29. Października przy Moguncyi otrzymanym.

Podług urzędowego rapportu w tey akcyi poległo Cesarskich 2. Generałów, 4. Officerow, 154. gemeynow, i 64. konie. Rannych 72. Officerow, 1,108. ludzi, i 49. koni, obłąkanych 1. Officer, i 124. ludzi, ogułem 1,465. ludzi i 113. koni.

Z strony Francuzow zabitych 2. Generałow, 1. Pułkownik, 3. Podpułkownikow, 44. Kapitanow, 113. Porucznikow, a gemeynow 1480. ogułem 1,533. ludzi zginęło, lub w niewolą poszło.

DONIESIENIA.

Grammatyka Niemiecka X. Kamieńskiego, *stosownie do okoliczności teraźnieyszych zreformowana, z Anekdotami z życia* Fryderyka W. *Króla Pruskiego pomnożona, znayduie się w Xięgarniach JP.* Szczepańskiego *i JP.* Netto. *Cena oprawney wraz z Formą Charokteru Niemieckiego Zł, 2. gr: 6.*

Kocz nowy lekki cały pokryty. Drugi używany zwyczayny, i Kareta podszarzana, naprzedaż w domu na Ulicy Bonifraterskiey pod Nrem 2163.

Jakob Łukasiak ze wsi Wypychy Dziedziczney Franciszka Madalińskiego, Cześnika ziemi Nurskiey, w ziemi Nurskiey, w Powiecie Kamieńczykowskim, Parafii Pniewskiey leżącey, lat maiący 38. wzrostu wysokiego, twarzy ściągley i przystoyney, nosa ściągłego, piegowaty, oczy błękitne, włosy białawe uciekł od żony rok dziewiąty temu z obawy kary za złodżieystwo, które wielokrotnie popełniał. Żona porzucona tegoż Jakoba, którey trafia się iść w powtórne Małżeństwo, uprasza, ieśliby kto wiedział o żywym lub iuz umarłym wspomnionym Jakobie, ażeby do Kantoru Korrespondenta doniosł.